№ 134. Łódź, Środa 19 maja 1920 roku. Cena 80 f. Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie mk. .— 20 kwartalnie mk 60.— rocznie mk. 240.—

Cena numeru pojedyńczego 80 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 5—7 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajne 2.50 fe za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Bezkarny terror.

Wieści, nadchodzące ze wszystkich terenów plebiscytowych, coraz bardziej wzbudzają niepokój w społeczeństwie polskiem. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że jeżeli bezkarnie swawola i bandyckie wybryki i znęcanie się nad polską ludnością terenów plebiscytowych potrwa dalej — to przyszły plebiscyt nie będzie swobodnem wypowiedzeniem się ludności w sprawie swej przynależności państwowej, lecz przeciwnie, będzie tej woli pogwałceniem i sfałszowaniem istotnego stanu rzeczy.

Bo czyż naprawdę i rząd i społeczeństwo mogą dalej z większym lub mniejszym spokojem przyglądać się temu, co się dzieje z braćmi naszemi w Warmji i na Mazurach, na Śląsku Górnym i na Śląsku Cieszyńskim? Czyż dalej możemy znosić cierpliwie nieudolność czy też złą wolę komisyj koalicyjnych, tych malowanych tylko przedstawicieli Ententy, którzy nie umieją bronić swego autorytetu, oraz swej powagi i nie umieją spełnić swego elementarnego obowiązku, który przecież miał polegać na zaprowadzeniu na terenach plebiscytowych porządku i zapewnienia bezpieczeństwa i całości życia i mienia.

Tymczasem co się dzieje? Uzbrojone żołdactwo pruskie, pod różnemi nazwami pozostało zachowane i pod okiem przedstawicieli Koalicji naigrywa się z wszelkich przepisów i postanowień. Ufne w bezkarność terroryzuje ludność polską, napada na instytucje polskie, katuje i znęca się nad działaczami polskiemi. Opryszków pruskich starają się co do joty naśladować ich bracia duchowi — a nasi — na urągowisko — „pobratymcy“ Czesi, stale faworyzowani przez Francuzów.

Ostatnio podawane przez prasę wybryki czeskie na Śląsku Cieszyńskim w Orłowej, krwawa masakra inteligencji polskiej, ujawnione ostatnie zamiary napaści ze strony Czechów na Śląsk Cieszyński i rozstrzygnięcie gwałtem bez plebiscytu sprawy przynależności Śląska, ujawnione dalej celowe prowokowanie przez Prusaków ludności polskiej na Śląsku Górnym, dążenie do wywołania rozruchów, celem zatopienia ich następnie potokami krwi polskiej — wszystko każe nam rzucić pytanie dręczące pod adresem Rządu i Społeczeństwa.

Dopókiż to znosić będziemy?...

Gdy zabiegi naszego rządu u Komisyj aljanckich nie odniosą pożądanego skutku, gdy wszelkie uprawnione przygotowania nasze do oczekiwanego plebiscytu są uniemożliwione, gdy, co więcej, samo przyznanie się do polskości — naraża na napaści i terror bezwzględny Prusaków i Czechów — naród polski musi to oświadczyć głośno, że dłużej takiego stanu tolerować nie chce. Gdy Koalicja nie umie sprostać swemu zadaniu Rząd nasz poparty przez cały naród — sam musi wytworzyć takie warunki i zająć taką postawę — że zarówno Czesi, jak Niemcy będą zmuszeni do uznania praw należnych żywiołowi polskiemu na terenach plebiscytowych.

Jest naszem świętem zadaniem wytworzyć taką sytuację, ażeby plebiscyt odbył się w atmosferze wolności, a nie gwałtu i terroru.

Gwałt należy gwałtem odpierać! Wtedy dopiero nas zrozumieją i poczną się z nami liczyć i Czesi i Prusacy.

W ostateczności bagnet żołnierza polskiego, walczącego o słuszną i sprawiedliwą sprawę, powinien uśmierzyć rozzuchwalone bandy czeskie i pruskie.

Są narody, które ubóstwiają tylko siłę i należy do nich siłą przemawiać, gdy się nawet staje w obronie sprawiedliwości!

—o—

Przed kongresem.

W najbliższej przyszłości, bo w Zielone Świątki odbędzie się w Warszawie kongres narodowych partji robotniczych Polski — Narodowego Związku Robotniczego i Narodowego Stronnictwa Robotników. Kongres ten uskuteczni wreszcie połączenie obu tych partji w jedną nową organizację, — co oddawna już jest dążeniem obu stronnictw, a było dotychczas odwlóczone przez intrygi chadeckie.

Połączenie dwu partji pociąga za sobą ujednostajnienie programu, co nie będzie rzeczą trudną wobec pokrewieństwa obu programów dotychczasowych; ujednostajniona muszą być również formy organizacji, usunięta te i owe różnice, wywołane przez różnicę warunków, w jakich dotychczas każda z tych organizacji powstawała i żyła. Drobne te różnice szybko i łatwo będą usunięte przez bliższe współżycie, przez obustronną wymianę ludzi, jaka bezwątpienia nastąpi.

To połączenie, które oddawna narzucało się, jako konieczność jednej i drugiej stronie, zostało zresztą już przygotowane przez zbliżenie się, a nawet częściowe połączenie organizacji zawodowych.

Jednocześnie kongres będzie musiał ustalić szereg innych rzeczy: więc nazwę nowego stronnictwa, odznaki jego, może barwy partyjne itp. Wszystko to są rzeczy, jeśli idzie o ich znaczenie ideowe, może mniej ważne od poprzednich, ale bezwątpienia są one wagi niezmiernie doniosłej ze względów taktyczno-politycznych.

Najważniejszą z nich jest bodaj kwestja nazwy stronnictwa. Idzie tu o wynalezienie nazwy, któraby jednakowo dobrze zastąpiła obie dotychczasowe: „Narodowy Związek Robotniczy“ i „Narodowe Stronnictwo Robotników“.

Zaznaczyć trzeba, że do zmiany tej nie zmusza nas bynajmniej zdyskredytowanie firmy dotychczasowej, że nie potrzebujemy kryć się wstydliwie pod nowy szyldzik, ponieważ stary już jest zanadto znany (ale znany z tej gorszej strony) — jak to ma miejsce u endeków, którzy nawet w Sejmie kryją się wstydliwie za tarczę „ludowo-narodową“, albo u chadeków, którzy pono zupełnie chcą zetrzeć inicjały swe dotychczasowe za swych puklerzy bojowych.

Zmiana nazwy naszej wypływa z faktu połączenia dwu partji równorzędnych; żadna z nich nie wlewa się całkowicie do partji drugiej, a więc nie przybiera jej nazwy w całości. Nowa więc nazwa nie może być narzuceniem stronie drugiej nazwy dotychczasowej żadnego ze stronnictw, które się łączą w jedno.

Czy jednak trzeba wyrzekać się w zupełności dawnych inicjałów, — jakgdyby porzucać stare znaki pułkowe, przepojone dymem bitewnym z czasów walk uporczywych z przemocą moskiewską czy pruską, z czasów rządów satrapy Kaznakowa? My naszej przeszłości wstydzić się nie mamy potrzeby, ni jej się wyrzekać, — bo choć ona krwawa i ciężka, — ale pełna sławy promienistej. — Więc raczej zachować nawet w nazwie to, co zachować się daje.

Nazwy obu stronnictw, które dopełnić pragną obrzędu ślubnego, wspólny mają początek i wspólne zakończenie; niechże więc to składniki w całości przejdą i do nowej nazwy stadła małżeńskiego. Srodek nazwy tylko jest różny: nowa więc nazwa nie może zawierać ani wyrazu „związek“, ani też „stronnictwo“.

Ale w stosunkach robotniczych aż nazbyt jest utarte pojęcie „partja“, oddające w zupełności to, o co w danym wypadku idzie.

W ten sposób rozumując, można dla nowego stronnictwa ułożyć nazwę: Narodowa Partja Robotnicza. Jest to jedna z propozycji, których kongres otrzyma zapewne ilość sporą i z których będzie musiał wybrać najodpowiedniejszą, uwzględniając wszelkie względy, jakie w danym wypadku się wysuną.

Jakąkolwiek nazwę kongres uzna za stosowną, — każda lojalnie będzie przyjęta przez organizację, — boć nie nazwa, ale duch, w organizacji panujący, nadaje jej charakter i wygląd zewnętrzny. Pomimo to jednak byłoby rzeczą niepożądaną i szkodliwą, gdyby dla któregokolwiek z członków partji była sprawą obojętną zmiana nazwy i wybór takich lub innych inicjałów, pod któremi długie lata partja ma kroczyć po drogach polityki polskiej.

St. Kret.

—o—

Mały feljeton.

Nareszcie...

Dotychczas jedną z cech charakterystycznych ruchu socjalistycznego i związanego z nim „klasowego“ ruchu zawodowego u nas — było lekkomyślne wywoływanie strajków. Czy zachodziła potrzeba gwałtowna, czy nie — prowodyry zawsze mieli na pogotowiu — tanie hasło: — strajk!...

Wszelkie próby przeciwdziałania tej szkodliwej i dla klasy robotniczej i dla kraju całego strajkomanji — piętnowane były jako zdrada interesów robotniczych.

Kto twierdził, że strajk jest walną bronią w walce o byt robotnika polskiego, ale jest to broń obosieczna i miast korzyści szkody wyrządzić może; że strajku należy się imać po wyczerpaniu wszelkich innych środków walki — ten bywał łżony mianem zdrajcy i sprzedawczyka.

Ale oto jesteśmy świadkami otrzeźwienia...

Czytamy w „Robotniku“, że na zjeździe delegatów związków klasowych, padały zarzuty pod adresem Komisji Centralnej w sprawie „lekkomyślnie proklamowanych strajków powszechnych“...

A więc sami robotnicy — socjaliści przyszli do przekonania, że w proklamowaniu strajków wogóle a powszechnych w szczególności należy być nader ostrożnym.

Witamy ten objaw z radością, bo świadczy on o coraz większem wyzwalaniu się klasy robotniczej z pod naseł demagogji, która tak utrudniała rzetelną pracę dla dobra braci robotniczej...

Cieszy nas, że życie samo potwierdziło słuszność stanowiska polskiego ruchu zawodowego, dotychczas obrzucanego błotem obelg przez t. zw. związki klasowe...

—o—

Rewja wojsk polskich w Kijowie.

Z relacji kijowskich, przesyłanych przez korespondentów wojennych, zasługuje na uwagę wrażenie, jakie w samym Kijowie wywołało zajęcie tego miasta przez wojska polskie. Otóż na-

leży stwierdzić, że przygnębienie wywywołane przez rządy czrezwyczajki długo czaiło się w załukach Kijowa. Bano się powrotu bolszewików i rzezi z ich strony. Ale na to nerwowe podniecenie generał Rydz-Smigły znalazł radę. Urządził rewję, pokazał nasze siły. Wyległszy na ulice miasta, mieszkańcy Kijowa widzieli, jak w przeciągu czterech godzin przed generałem Smigłym, otoczonym sztabem młodych oficerów, szły brawurowe pułki legjonowe, pułkownika Biernackiego, Podhalanie, dywizje poznańskie, biegli niemal wyćwiczeni na mustrze francuskiej Hallerczycy, szły kompanje marynarzy, lotników, całe pułki karabinów maszynowych, artylerji polowej, ciężkiej oblężniczej. Zupełnie inaczej zrozumiano posunięcie się wojsk polskich aż po Dniepr.

Wrażenie wywołało na ludności ukraińskiej pojawienie się doskonale prezentującej się dywizji ukraińskiej Udowiczenki, za którą postępowały oddziały ochotników ukraińskich jeszcze bez mundurów.

Strajk pracowników miejskich zażegnany.

Wczoraj odbyło się zebranie pracowników miejskich, na którem powzięto natsępującą uchwałę:

Zebrani na posiedzeniu w sprawie strajku w instytucjach miejskich naczelnicy i dyrektorzy wydziałów, kierownicy biur i referenci wszystkich wydziałów, jako obywatele miasta, uważają, że z posterunków schodzić im nie wolno.

Wobec tego, że Zarząd Miasta wystąpił z nowemi propozycjami w stosunku do urzędników, ogół zebranych prosi Zarząd Związku Urzędników Miejskich o odroczenie terminu wybuchu strajku w celu zwołania w międzyczasie ogólnego zebrania urzędników miejskich dla powzięcia odpowiedniej decyzji.

Jednocześnie uchwalono zwrócić się do Magistratu z prośbą o powzięcie wszelkich kroków, zmierzających do załagodzenia sprawy uposażenia pracowników miejskich. Uchwałę powyższą powzięto jednomyślnie.

* * *

W Magistracie wczoraj odbyło się w obecności prezydentów: Rżewskiego, Wojewódzkiego i Fatersona i delegatów Komitetu Strajkowego Związków: Polskiego robotników miejskich, zaw. urzęd. miej., szpitalników i odkażaczy pp.: Jadkiewicza, Kubiaka, Górniaka, B. Zysa, Wawrzeckiego, Woźniaka, Majcarzaka, Gajdy i Pawłowskiego—zebranie, na którem postanowiono;

1) W sprawie żądań, wystawionych przez wyżej wymienione związki w memorjale z dn. 30 kwietnia r. b., zawarta została umowa, na mocy której pracownikom miejskim przyznano 50% podwyżki od pensji kwietniowej za miesiąc maj r.b., która zostanie wypłaconą wrazz pensją, jak zwykle. 2) pobory urzędników i robotników miejskich zostaną uregulowane od dn. 1 czerwca r. b. według poborów warszawskich urzędników i robotników komunalnych i państwowych, przyczem dalsze płace będą podnoszone automatycznie w tym samym stosunku, w jakim podnoszą się pobory urzędników i robotników państwowych i komunalnych st. m. Warszawy. 3) 75% jednorazowy dodatek drożyźniany (pensji kwietniowej), płatny w 3 ratach, a mianowicie: 25% do dn. 1 czerwca r. b., 25% w czerwcu r. b., 25% w lipcu r. b.,

Prezydent (—) A. Rżowski, Wiceprezydent (—) W. Wojewódzki, Wiceprezydent (—) I. Faterson.
Zw. Urzędn. Miej. (—) B. Zys, (—) J. Woźniak, (—) Wawrzecki, (—) St. Górniak. Polski Zw. Robotn. M. (—) St. Jadkiewicz, (—) P. Kubiak, Zw. Szp. odkażaczy, (—) W. Majchrzak, (—) J. Pawlowski, (—) Gajda.

Sprawy robotnicze.

Zebranie czeladzi rzeźniczych.

Onegdaj odbyło się ogólne zebranie czeladzi rzeźniczych, wspólnie z robotnikami rzeźni miejskiej i bałuckiej. Obradom przewodniczył ob. Bednarczyk, sekretarzował ob. Kabat.

Zebrani postanowili wobec postępowania majstrów rzeźnickich, którzy na wystawione żądania nie raczyli nawet odpowiedzieć—rozpocząć strajk z dniem 18 b. m.

Czeladnicy rzeźniczy pobierają obecnie od 60 do 120 marek tygodniowo i całodzienne utrzymanie w postaci „tradycyjnych“ barszczów i zaliwajek oraz kromki chleba. Większość czeladzi zmuszona jest z tak lichych zarobków utrzymywać jeszcze rodziny. W dodatku w tem rzemiośle dotychczas nie zastosowano 8 godzinnego dnia pracy, a czeladnicy pracują nieraz i po 12 do 14 godzin na dobę.

I podziwiać tu należy tylko upór rzeźników, którzy zarabiają krociowe sumy na pasku, a robotnikom swym podwyższyć nie chcą.

Czas najwyższy, aby czynniki miarodajne wejrzały w ten świat zagalopowanego paskarstwa i ukróciły bezczelne praktyki okradania ogółu a przedewszystkiem robotnika.

Żądania pracowników Stow. Spożywców.

Na odbytej w niedzielę konferencji w sprawie wystawionych przez PZZ. Prac, Stow. Spoż. żądań 100 proc. podwyżki, okazało się, że tylko kooperatywy „Praca“ i Łodzianin zgadzają się na 100 proc., natomiast pozostałe dają tylko 75 proc. Zebrani na konferencji postanowili 75 proc. podwyżki odrzucić.

W sprawie tej odbędzie się jeszcze dziś, w środę o godz. 7.30 wiecz. zebranie przedstawicieli P. Z. Z. Prac. Spoż. z przedstawicielami zarządów kooperatyw w lokalu PZZ. przy ul. Głównej 31.

U Szewców i Kamaszników.

Onegdaj w lokalu Polsk. Zw. Zaw. przy ul. Głównej nr. 31 odbyło się ogólne zebranie członków Polsk. Zw. Zawodowego szewców i kamaszników w obecności 70 członków. Na zebraniu tem postanowiono podwyższyć składki członkowskie, licząc do dnia 1 lipca do mk. 10 miesięcznie. W sprawie dodatkowej aprowizacji postanowiono ponownie podjąć starania.

Sprawę nowego cennika odłożono do następnego zebrania.

Likwidacja związku stróżów nocnych.

Onegdaj odbyło się zebranie komisji likwidacyjnej Zw. stróżów domowych składającej się z ob. J. Gawrońskiego, M. Kały, F. Wojtaska, F. Adamka, A. Urbaniaka, F. Osyska i J. Niedźwieckiego.

Na zebraniu tem zlikwidowano Polski Zw. Zaw. stróżów nocnych; pozostałą gotowiznę w wysokości 350 mk. przekazano na budowę domu Polskiego Zw. Zaw. Pozostałe przybory biurowe postanowiono sprzedać a gotówkę osiągniętą ze sprzedaży przekazać na wspomniany cel.

Ze Zw. Cukierników.

Na złożony akces do Rady Okr. Polsk. Zw. Zawod. przez Stowarzyszenie zawodowe subjektów cukierniczych wczoraj odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielem Polsk. Zw. Zaw. a Zarządem Stowarzyszenia mająca na celu przyłączenie się St. Zaw. subjektów cukierniczych do Polsk. Zw. Zaw.

Po wspólnej naradzie postanowiono dotychczasowe St. Zaw. sub. cuk. przemianować na Polsk. Zw. Zawod. subjektów cukierniczych.

—o—

Z Rady Miejskiej.

Likwidacja strajku. — Urlop prezydenta.— Zakupy. — Przemianowanie 66 ulic.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej było wyjątkowo mało płodnem, zważywszy, że połowa punktów porządku dziennego dla różnych powodów nie dostała się pod obrady; pozostałe zaś sprawy były b. niewielkiej wagi, z wyjątkiem jedynie zlikwidowania strajku pracowników miejskich przez zatwierdzenie zawartej w ciągu dnia umowy Magistratu z delegatami związków pracowniczych, dotyczącej podwyżek płacy.

Pozatem Rada udzieliła urlopu miesięcznego na czerwiec prezydentowi panu Rżewskiemu, dokonała wyborów uzupełniających do Delegacji Opieki Społecznej —r. Guzowskiego i do Del. Plantacji Miejskich—r. Kotkowskiego.

Upoważniono Wydział Szkolnictwa do wydatkowania w ciągu czerwca kwoty marek 50,000 na zorganizowanie wycieczek dziatwy szkolnej i akceptowano kupno silnika elektrycznego do poruszania piły na miejskim składzie opałowym.

Wkońcu Rada zatwierdza wniosek Magistratu, dotyczący przemianowania 66 ulic miejskich, które miały nazwy wspólne z ulicami już dawniej tak nazwanemi.

Inowacja zrozumiała i bardzo pożądana, w zapale przemianowania jednak — r. Rapalski postawił wniosek, wbrew wnioskom komisji, ażeby imieniem Zamenhofa ochrzcić zamiast Aleksandryjskiej ulicę Rozwadowską. Już po przyjęciu w całości wniosku komisji, przewodniczący r. Remiszewski poddaje pod głosowanie powyższą poprawkę i ta głosami P. P. S. i żydów została przyjętą.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

19 Sroda	*Dziś* Piotra	
	Jutro Bernadyna	
	Wschód słońca,	4 m. 01
	Zachód „	7 m. 53
	Wschódksiężyca	5 m. 03
	Zachód „	9 m. 23

—o—

Z życia organizacji N Z R.

Na kongres,

Poszczególne sekretarjaty i organizacje wszystkim delegatom wystawią legitymację z pieczęcią i podpisem przewodniczącego, stwierdzającą ich tożsamość. Legitymacje wystawiać należy również gościom, lecz z adnotacją, że przybywa, jako gość.

Na zasadzie tych legitymacji, wydawane będą w Biurze Kongresu (ul. Nowy Swiat nr. 49, m. 3, II p.) karty wstępu na Kongres. Bez legitymacji karty wstępu pod żadnym względem wydawane nie będą.

Na stacji wiedeńskiej w oznaczonem miejscu urządzone będzie Biuro informacyjne.

Zjazd N. Z. R.

W przededniu Kongresu N. R., w sobotę, d. 22 maja o godz. 10 rano odbędzie się ostatni Zjazd Narodowego Związku Robotniczego. Na Zjeździe tym omawiana zostanie sprawa połączenia NZR. i NSR., oraz sprawy, połączone z likwidacją Narodowego Związku Robotniczego.

Delegaci NZR. wybrani na kongres powinni zjechać się już w piątek wieczorem, by w sobotę od rana mogli uczestniczyć w Zjeździe.

Po przyjeździe, należy się zgłosić do Sekretarjatu NZR., Warszawa, ul. Nowy Swiat 49 m. 3, II p.

Z Dzielnicy Górnej.

Posiedzenie Zarządu Dzielnicy Górnej odbędzie się w dniu 19 maja r. b. o. godz. 7 wiecz. wspólnie z delegatami, którzy wyjadą na kongres do Warszawy.

Ze Związków i Stowarzyszeń.

Zarząd Stow. majstrów fabrycznych.

(k) Mandaty Zarządu Stow. majstrów fabrycznych ziemi piotrkowskiej rozdzielono w sposób następujący: prezes inż. Feliks Przedpełski, wiceprezesi Adam Piotrowski i Oskar Stelcig, sekretarz Stanisław Burno, skarbnik Aleksander Grodzicki i gospodarze p.p. Bolesław Wieczorek, Ignacy Zieliński, Józef Sudlanowski i Paweł Jankowski.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Ostatnie występy Mary Mrozińskiej.

Dziś w środę Teatr Polski daje po raz drugi „Polkę w Ameryce“ komedję St. Kozłowskiego z udziałem powabnej artystki warszawskich teatrów p. M. Mrozińskiej.

Jutro premjera najlepszej komedji W. Perzyńskiego p. t. „Aszantka“ w interpretacji p M. Mrozińskiej.

W sobotę po południu dla młodzieży teatr daje „Zaczarowane koło“ L. Rydla.

Niedzielę po poł. wypełni zawsze mile słuchany „Zażarty automobilista“.

Z miasta.

Kursy pielęgniarskie.

Któż nie pamięta zapału, z jakim na pierwszą wiadomość o wybuchu wojny wszystkie nasze panie zapisały się w poczet sanitarjuszek? Zdawało się, że każda Polka ma w duszy taki zasób miłości bliźniego, że zapomniała w tej chwili o wszystkiem, a widzi tylko rannego czy chorego żołnierza.

Kilka lat minęło — w tej chwili już nie obcy żołnierz jęczy w szpitalach lecz nasz własny, polski żołnierz, okryty aureolą bohaterstwa i sławy.

Wszyscy dumni jesteśmy z tego młodego, dzielnego żołnierza wszyscy kochamy go — na opiece mu zbywać nie powinno. Opieka ta powinna polegać na fachowem pielęgnowaniu chorych i rannych przez odpowiednio do tego przygotowane osoby.

Sekcja Sióstr Polsk. Czerwonego Krzyża w zrozumieniu tej nagłej potrzeby otwiera kursy pielęgniarskie w pierwszych dniach czerwca, nie wątpiąc ani na chwilę, że miłosierne i współczujące serca Polek patrjotek niezwłocznie odpowiedzą na wezwanie niniejsze.

Zapisy przyjmuje kancelarja Sek. Siòstr, Piotrkowska 36, codziennie od g. 10 do 2 po poł. Kwalifikacje stanowi ukończenie IV kl. i świadectwo lekarskie — wiek od 18 do 45 lat.

Muzeum dla żołnierzy.

Staraniem Sekcji oświatowej Ligi kobiet uzyskano od Zarządu miejscowego muzeum (Piotrkowska 91) pozwolenie na bezpłatne zwiedzanie tegoż przez żołnierzy w ciągu jednego dnia w tygodniu t.j. w środę.

Oprócz sił fachowych, dyżury w muzeum obejmą również członkinie LKP.

O współdziałanie przeciw paskarstwu.

(k) Kierownik Urzędu walki z lichwą i spekulacją w Łodzi, dr. Albin Grabowski, odwołał się do Starostwa łódzkiego o okazywanie mu w razie potrzeby pomocy i współdziałania. Tylko łączny wysiłek wszystkich organów państwowych zdoła skutecznie przeciwdziałać szalejącej u nas hydrze paskarstwa, ujawniającej się w każdej dziedzinie handlu.

Proleterjat pierwszy!

(r) Biuro Inspekcji przewozu II-go oddziału w Łodzi zebrało z zapisów na długoterminową pożyczkę Odrodzenia Polski mk. 4,500, na krótkoterminową zaś mk. 7,600, ogółem 12,100 mk.

Proletarjusze polscy, bierzcie jaknajliczniejszy udział w Pożyczce Odrodzenia.

Też uczciwie!

(r) Lokatorzy domu nr. 30 przy ulicy Gubernatorskiej komunikują nam, że właściciel tego domu pan Wincenty Rakowski uważał za dozwolone i całkiem naturalne podwyższyć lokatorom domu w liczbie około 30 komorne o 50 — 100 proc. i to od dnia 1 maja.

Kiedy lokatorzy zaprotestowali przeciwko takiemu „zarządzeniu“, uważając je za samowolę—pan kamienicznik twierdził stanowczo, że na swojem postawi, „a komu się podwyżka nie podoba, to może się wyprowadzić...“

Jak widzimy, kamienicznicy lubią się kompromitować i ośmieszać...

Z Ligi kobiet polskich.

(r) W czwartek. dn. 20 b. m. o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członkiń, na porządku dziennym stanowisko organizacji wobec uchwał zjazdu i inne ważne sprawy. Dziś i jutro odbędą się w L. dze (Przejazd 1) dwa odczyty: p. Wojeńskiej „O Słowackim“ i p. Wyrzykowskiej „O miastach w Polsce“.

Pasaż targowy.

(k) Właściciel posesji przy ulicy Ogrodowej 3, p. E. Karo otrzymał od Magistratu koncesję na lat 15 na prawo urządzenia na swej nieruchomości pasażu targowego.

Aresztowanie znachora.

Policja aresztowała Karola Leleka, mianującego się doktorem medycyny, który, jako znachor zajmował się leczeniem różnych chorób.

Przegląd popisowych.

(r) PKU 28 pp. Strz. Kan. ogłasza następujące terminy przeglądów popisowych 1896 r. A więc stawią się:

25 maja br. uznani za niezdolnych do służby wojskowej (karty zwolnienia) o nazwiskach od litery A do R włącznie.

26 maja br. uznani za niezdolnych

do służby wojskowej (karty zwolnienia) o nazwiskach od litery S do Z włącznie oraz wszyscy odroczeni z art. 64 i 70 (karty odroczenia).

27 maja br. odroczeni na 1 rok z art. 56 (karty odroczenia) o nazwiskach od litery A do J włącznie.

28 maja br. odroczeni na 1 rok z art. 56 (karty odroczenia) o nazwiskach od litery K do N włącznie.

29 maja br. odroczeni na 1 rok z art. 56 (karty odroczenia) o nazwiskach od litery O do S włącznio.

31 maja br. odroczeni na 1 rok z art. 56 (karty odroczenia) o nazwiskach od litery T do Z włącznie.

1 czerwca br. odroczeni z art. 61 (karty odroczenia) o nazwiskach od litery A do F włącznie.

2 czerwca br. odroczeni z art. 61 (karty odroczenia) o nazwiskach od litery G do K włącznie.

4 czerwca br. odroczeni z art. 61 (karty odroczenia) o nazwiskach od litery L do N włącznie.

5 czerwca br. odroczeni z art. 61 (karty odroczenia) o nazwiskach od litery O do R włącznio.

7 czerwca br. odroczeni z art. 61 (karty odroczenia) o nazwiskach od litery S do T włącznie.

8 czerwca br. odroczeni z art. 61 (karty odroczenia) o nazwiskach od litery U do Z włącznie.

Uwaga:

1) Na komisję przeglądową w oznaczonym dla każdego popisowego dniu winni stawić się wszyscy zwolnieni i odroczeni niezależnio od tego przez jaką komisję zostali zwolnieni lub odroczeni. Winni niestawienia się w terminie będą pociągani do odpowiedzialności.

2) Popisowi, którym przysługuje prawo odroczenia z art. 61, 64 i 70 winni mieć przy sobie wszystkie wymagane dokumenty, stwierdzające prawo do ponownego odroczenia.

3) Popisowym, którzy przedstawią zaświadczenia, że są przez odnośne władze reklamowani, udzielane mogą być przez PKU odroczenia stawiennictwa do dnia 10 sierpnia 1920 roku, o które należy zwracać się nie na komisję przeglądową, a do PKU 28 p. Strzelców Kaniowskich.

4) Komisja przeglądowa czynną będzie od godz. 9 rano. W godzinach popołudniowych komisja czynna nie będzie.

5) PKU 28 p. Strz. Kan. wobec powyższego rozkazu M. S. Wojsk. odwołuje ogłoszenie z d. 8 maja 1920 r. dotyczące roczn. 1896, podane w prasie miejscowej.

Jednodniowy spis uczniów szkół średnich.

(k) Odbyła się konferencja delegacji statystycznej Magistratu m. Łodzi z kierownikami szkół średnich.

Celem konferencji było uproszenie kierowników o przyrzeczenie swej współpracy przy dokonaniu projektowanego jednodniowego spisu uczniów szkół średnich. Zebrani jednogłośnie przyrzekli swe poparcie, uważali jednak za wskazane wzrócenie się do Ministerjum W. R. O. P. o wydanie odnośnego ogólnego polecenia do wszystkich zarządów szkół średnich w Łodzi, bowiem brak danych choćby z jednej tylko szkoły, uczyniłby poważny wyłom w całokształcie pracy.

—o—

Wieczory teatralne.

Szczęśliwą, zaiste, miał myśl Teatr Polski, rozpoczynając sezon letni występami gościnnemi p. Mary Mrozińskiej i dając na inaugurację tego sezonu szereg lżejszych rzeczy komedjowych. Ożywiło to scenę łódzką po repertuarze poważnym, jaki ostatnio dominował w teatrze przy ul. Dzielnej. Powodzenie zaś artystyczne i kasowe — z jakiem spotkał się początek sezonu letniego jest niezbitem świadectwem, że i w dalszym ciągu towarzyszyć ono będzie scenie w najbliższych miesiącach letnich.

P. Mary Mrozińska w kreacjach swych zbiera, jak zwykle, powszechne głosy uznania i oklaski. Również mile witani są i pozostali wykonawcy, zwłaszcza pp. Sławska, Skulska, Pilarski, Malina i t. d. Dyrekcja teatru uczyniła wszystko, aby wystawa zarówno „Rzeczywistości“, jak „Polki w Ameryce“ lub „Idylli Małżeńskiej“ wypadła jaknajlepiej. (jw).

—o—

Z Sejmu.

WARSZAWA, 18-go maja. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu przesłano do Komisji skarbowo-budżetowej w pierwszem czytaniu ustawy. 1) o podatku od kapitału i rent, 2) o podatku od skrzynek depozytowych, 3) o podwyższeniu i wyrównaniu stawek przy opłatach stemplowych na obszarach b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego, 4) o opłatach stemplowych od weksli, 5) o uposażeniu urzędników. Do komisji prawniczej odesłano ustawę o ochronie lokatorów.

Następnie przystąpiono do pierwszego czytania ustawy aprowizacyjnej na rok 20-21. Jest to rządowy projekt o sekwestrze ziemiopłodów.

Pos. Lutosławski stwierdza, że stan aprowizacji znacznie się pogorszył.

Pos. Diamand uważa, że w razie wolnego obrotu, ceny niebywale wzrosną. Wolny handel jest możliwy tylko wtedy, gdy towaru jest tyle, aby zaspokoiło całe zapotrzebowanie skarbu.

Rząd musi stanowczo żądać sekwestru, omawiając widoki przyszłorocznych zbiorów, stwierdza, że przygotowania do tych zbiorów są niedostateczne.

Min. aprowizacji Sliwiński wywodzi, że ustawa obecna ma charakter świadczeń wojennych. Zastosowanie jej będzie wymagało od społeczeństwa wytężenia sił materjalnych i moralnych. Sejm niech ją rozważy objektywnie, a nie pod kątem widzenia porachunków partyjnych i porachunków z rządem. Od dobrej aprowizacji zależą losy Polski.

Po omówieniu wolnego handlu i systemu kontyngentowego stwierdza minister, że pozostaje jedynie tylko sekwestr, który jednakże musi być oparty na racjonalnych cenach.

Wicem. skarbu Rybarski stwierdza, że pomyślny stan waluty zależy przedewszystkiem od wytwórczości i eksportu.

Po przemówieniach jeszcze kilku posłów, zarządzono przerwę w celu uroczystego powitania Naczelnika Państwa, opis czego podajemy na innem miejscu.

Rezolucję komisji aprowizacyjnej uchwalono. Po odesłaniu szeregu wniosków nagłych do odnośnych komisji, zabrał głos dla uzasadnienia nagłości wniosku w sprawie zbrodniczych gwałtów czeskich w zagłębiu Karwińskiem p. Głąbiński:

„Rzeczypospolita polska będzie musiała zabezpieczyć pokój i życie polskiej ludności na Sląsku Cieszyńskim własną siłą oręża i zerwać stosunki dyplomatyczne z Czechami“.

Wniosek w tym przedmiocie jednomyślnie przyjęto. Będzie on w komisji dla spraw zagranicznych rozpatrywany.

Następne posiedzenie we środę.

Powitanie Naczelnika Piłsudskiego w stolicy.

(Niesłychane owacje na cześć Naczelnego Wodza Polski)

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 18 maja. Od rana w stolicy panował nastrój świąteczny. Warszawa, przygotowała się do jaknajserdeczniejszego powitania powracającego po zdobyciu Kijowa i uwolnieniu Ukrainy Naczelnika Państwa. Wszystkie domy, zarówno w śródmieściu, jak w najodleglejszych zakątkach udekorowano flagami, transparentami i festonami.

Punktualnie o godz. 4 po poł. przybył pociąg wojskowy, wiozący Nacz. Państwa. Dworzec otoczyły nieprzeliczone tłumy.!

Na dworcu oczekiwała kompanja honorowa, Rada ministrów, posłowie i przedstawiciele prasy. Wychodzącego z wagonu Naczelnika powitał wzruszony prezydent ministrów, p. Skulski, poczem przemawiali: min. wojny Leśniewski, przedstawiciel misji ukraińskiej Michajłow i gen. ukraiński Zieliński.

Naczelnik Państwa wyszedł przez apartamenty salonowe przed dworzec, gdzie powitali go przedstawiciele miasta.

Następnie wśród owacji nieprzeliczonych tłumów Piłsudski udał się na plac Trzech Krzyży. Na stopniach kościoła św. Aleksandra powitał Naczelnika ks. kard. Kakowski w otoczeniu duchowieństwa, poczem odprawiono nabożeństwo dziękczynne z odśpiewaniem „Te Deum“.

Kiedy następnie Wódz ukazał się na placu, entuzjazm tłumów dosięgnął szczytu. Wyprzężono z powozu konie i w ten sposób orszak popłynął przez morze tłumów w stronę Belwederu. Na czele honorowej eskorty szwoleżerów jechał łodzianin por. Jan Zarzycki. Po obu stronach alei stały kordony uczniów szkół średnich i powszechnych.

Niedaleko Belwederu ustawiono łuk tryumfalny z napisem, „Niech żyje zwycięzca!“

W szeregu powozów, towarzyszących orszakowi Naczelnika, zwracały uwagę pojazdy misji włoskiej, francuskiej i ukraińskiej. Charakterystycznem jest, że Anglicy zupełnie nie brali udziału w uroczystości.

O godzinie 5 p. p. Piłsudski udał się w otoczeniu przedstawicieli rządu i konwentu Senjorów do Sejmu.

Posiedzenie sejmowe przerwano i Naczelnika powitał marszałek w gorącem przemówieniu. Posłowie powstali z miejsc i urządzili 10-io minutową owację, bijąc brawa. Naczelnik Państwa, siedząc w swej loży, dziękował ukłonami.

Z pośród okrzyków, jakiemi zgromadzone na ulicach tłumy witały przejeżdżającego wodza, podkreśliamy następujące:

„Niech żyje dożywotni Naczelnik państwa Polskiego“, „Następca Chrobrego i Kościuszki“, „Prowadź nas na Czechów“, „Niech żyje przyszły pogromca Czechów“.

Owacja, będąca serdecznym, przenajszczerszym odruchem najlepszej części—olbrzymiej części—Warszawy na długo pozostanie w pamięci całej Polski, która, jak długa i szeroka łączyła się z Warszawą w wyrazach radości, hołdu, czci i miłości bezgranicznej dla Wielkiego Wodza Rzeczypospolitej Polskiej, najukochańszego syna Ojczyzny.

Na przedmieściach Kijowa i na północy.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 18 maja.

WARSZAWA, 18 maja. (PAT) Na Ukrainie sytuacja bez zmiany. Koncentracja wojsk nieprzyjacielskich na całym froncie i przedmościach Kijowa trwa w dalszym ciągu. Na południe od Dźwiny w długotrwałych zaciętych walkach, oddziały nasze, pod naporem przeważających sił nieprzyjaciela, cofnęły się na nową linję obronną.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński, pułkownik.

Dyplomacja angielska o ofensywie polskiej.

WAŁCZ 18 maja (PAT). Radjo. Z Kopenhagi donoszą: Dzienniki angielskie ogłosiły wymianę listów między Lordem Robertem Cecilem i Lordem Cursonem w sprawie polskiej ofensywy. Lord Cecil wypowiada się ostro przeciw ofensywie wyraża nadzieję, że rząd angielski zwoła niezwłocznie radę Ligi narodów, celem omówienia sytuacji. Curson natomiast odpiera zarzuty Cecila skierowane przeciw Polakom i zaznacza że jest niemożliwem zapobiec przy pośrednictwie Ligi narodów ofensywie, która jest tylko epizodem wojny, nie doprowadzonej do końca. Prócz tego Cecil wypowiada nadzieję, że przedsięwzięte będą kroki celem zapobieżenia głodowi i nędzy w Europie wschodniej.

Jeńców nie bierzemy.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 18 maja. Sztab generalny polski doszedł do wniosku, że korzystniej jest odsyłać jeńców bolszewickich, zabranych do niewoli z powrotem, niż trzymać ich w obozach dla jeńców.

Dlatego też jeńcy bolszewiccy są z powrotem odsyłani, przyczem każdy żołnierz powracający otrzymuje w nagrodę podarunek w postaci worka z chlebem i solą.

Po masakrze inteligencji w Orłowej.

CIESZYN, 17 maja (PAT). Po krwawem masakrze w Orłowej której ofiarą padła w sobotę inteligencja polska w zagłębiu węglowem, nie zarządzono dotychczas ze strony komisji międzynarodowej ani poddanych jej organów aresztowań Czechów. Natomiast Czesi zarządzili rewizję wśród ludności polskiej w Polskiej Lutynji. Broni nie znaleziono. Aresztowano 1 polskiego żandarma górnika Skutę podporucznika Czermera i chorążego Benedykta Czermera.

Aresztowanych miano odstawić do Cieszyna, tymczasem niema dotychczas ich tutaj. Zachodzi obawa, że odwieziono ich do Opawy i oddano w ręce czeskie. Dzisiejszej nocy przez parę godzin trwała na granicy polskiej Lutynji strzelanina. Bojówki czeskie uszykowane tyraljerką ostrzeliwały gminę.

Minister aprowizacji na terenach plebiscytowych.

WARSZAWA 18 maja (PAT). Pan minister aprowizacji Sliwiński wyjeżdża w dniu 19 b. m. w celu bezpośredniego zetknięcia się z aparatem aprowizacyjnym i w celu rozwiązania szeregu zagadnień aprowizacyjnych w drodze jaknajściślejszego kontaktu z szerokiemi warstwami ludności i ich przedstawicielstwem do Małopolski i na tereny plebiscytowe.

Rząd niemiecki fałszuje dokumenty.

BYTOM 18 maja (PAT). Bytomska „Ober Schlesiche Grentzzeitung“ dn. 13 b. m donosi z Opola, że koalicyjna komisja rządząca badała dokumenty, przedłożone przez rząd niemiecki, które mają dowodzić o usiłowaniach Polaków wywołania zbrojnego powstania na Górnym Sląsku. Komisja uznała te dokumenty za falsyfikaty.

BYTOM 19 maja (PAT). Pisma górnośląskie ogłaszają list otwarty p. Korfantego do obecnego kanclerza Rzeszy, w którym polski komisarz plebiscytowy oskarża publicznie rząd niemiecki, iż za jego wiedzą i wolą fabrykowano owe fałszywe dokumenty o rzekomem zbrojnem sprzysiężeniu polskiem na Górnym Sląsku.

Kurs marki stale się podnosi.

GDANSK 18 maja (PAT). W handlu marką polską zaznacza się od kilku dni pewna stałość. Kurs marki polskiej wynosił dziś 25 i pół. Na kurs marki polskiej wywarła wpływ nadzieja pomyślnego wyniku polskich pożyczek państwowych.

Wyniki obławy.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 18 maja. Wczorajsza obława na dezerterów i uchylających się od wojska w całem państwie dała znów wspaniałe wyniki. Schwytano dużą ilość dezerterów, przeważnie żydów.

Moskale nie pozbyli się marzeń o panowaniu nad Bosforem.

WIEDEN, 17 maja (PAT). W. B. K. donosi z Moskwy: Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Cziczerin donosi angielskiemu Min. spraw zagr. że cieśniny tureckie przypadają w sferę interesów krajów graniczących z morzem Czarnem i dlatego administracja cieśnin tylko tym krajom może być powierzoną, a więc Rosji, Ukrainie, Rumunji, Bułgarji, Turcji i ewentualnie także samodzielnej Armenji, o ile ta uzyska dostęp do morza. Rosja nie uznaje żadnego statutu dla cieśnin, hdyż najwyższa Rada nie pertraktowała w tej sprawie z Rosją. Anglja odmówiła konferencji z Rosją w sprawach bieżących. Z tych powodów Rosja zastrzega sobie zupełną swobodę działania. Liga narodów nie zawiadomiła Rosji o swojem postanowieniu, dlatego też Rosja nie może go uznać.

Potanienie środków żywności w Małopolsce.

KRAKOW, 18 maja. Wskutek napływu mąki amerykańskiej do Polski zboże w Małopolsce znacznie potaniało. W niektórych powiatach cena zboża spadła o 1000 koron na jednym centnarze. Zniżka ta wywołała popłoch u paskarzy, którzy magazynowali zboże, spekulując na zwyżkę ceny.

Spadła również cena niemniałów. Z chwilą szerokiego udostępnienia środków transportowych należy się spodziewać znaczniejszej zniżki i innych środków żywności.

Charakterystyczna opinja Niemców o Sejmie gdańskim.

GDAŃSK, 17 maja (PAT) Omawiając sprawę przyszłego Sejmu, pisze „Danziger Zeitung“: Treścią spraw Sejmu będą zacięte walki. Dotychczasowa robóta Niemców narodowych i niezawisłych socjalistów w Radzie miejskiej, tylko na tem polegała. Kto wie, czy radykalne partje prawicy i lewicy nie zechcą lub nie będą musiały pewnego dnia przenieść swojej walki na ulicę.

Frankfurt ostatecznie ewakuowany.

NAUEN, 17 maja (PAT) Radjo. W poniedziałek rano o godz. 4 ewakuowali Francuzi Franfurt.

Scheudemann jest szczerym.

NAUEN, 17 maja (PAT) Radjo. Scheidemann, przemawiając na wiecowym zgromadzeniu we Frankfurcie, oświadczył, że wyżej ceni dobro Niemiec od międzynarodówki. Żaden Niemiec socjalista nie może się zapalać do międzynarodówki, dopóki międzynarodowy proletarjat będzie znosił niewolnicze kajdany, nałożone na ciało niemieckiego narodu.

Socjalizacja w Rosji sowieckiej częściowo zniesiona.

KOPENHAGA, 18 maja. Wyszedł dekret władz sowieckich, mocą którego wolno sekwestrować nieruchomości i towary zagranicznych obywateli wyłącznie za specjalnem zezwoleniem w każdym poszczególnym wypadku i to po oszacowaniu wartości. Rozporządzenie zrywa zatem zupełnie z dawniejszemi metodami, zmianą kursu, korzystną dla handlu cudzoziemskiego; przypisują to wpływom Krasina, który po przyjeździe do Kopenhagi telegrafował do swego rządu, aby podobny dekret ogłosił.

Armeńczykom grozi rzeź.

LJON 17 maja (PAT). Radjo. Biuro Reitera donosi, że komunikacja z republiką Asserbejdzanu jest zerwaną. Sytuacja w Armenji ma być bardzo poważną.

Zakończenia stanu wojennego z Ameryką.

PARYZ, 16-go maja. (PAT) Havas. Z Waszyngtonu donoszą: Senat przyjął 43 głosami przeciw 36 uchwałę o zakończeniu stanu wojennego z Niemcami i Austrją.

Epilog starć wewnętrznych w Turcji.

KONSTANTYNOPOL, 16 maja. — (PAT). Havas. Sąd wojenny skazał zaocznie na śmierć głównych przywódców nacjonalistycznych między innymi Mustafę Kemala paszę.

Wiadomości telegraficzne.

Wojna Polski na Ukrainie wywołała w niektórych kołach czeskich zamiar wyzyskania momentu obecnego dla przyłączenia siłą Śląska Cieszyńskiego do Czech. Daje się zauważyć wzrost nastrojów przeciw ukraińskich. Sympatja do Ukrainy, jako atutu przeciwko Polsce, zanika.

•

Na Syberji w Werchnje-Udińsku utworzył się rząd z ziemstw miejscowych i ogłoszono niepodległą republikę w tej części Syberji.

•

Wskutek objęcia przez Anglję mandatu nad Palestyną, zarząd kraju przejdzie wkrótce z rąk wojskowych do władzy cywilnej. Po rozruchach ostatnich nastąpił względny spokój. Jednakże część kolonji żydowskich w dolinie Jordanu opuszczona została przez właścicieli wskutek obawy przed napadami Arabów, coraz częściej nawiedzających lewy brzeg rzeki. Imigracja do kraju będzie ograniczona.

•

Święto kanonizacji Joanne d'Arc we Francji było uroczyście obchodzone we wszystkich kościołach.

•

Dotychczasowe wyniki wyborów do parlamentu japońskiego są następujące: Przedstawiciele partji rządowych uzyskali 45 miejsc, partje zaś opozycyjne 65.

•

Rząd finlandzki wyraził zasadniczą gotowość przystąpienia do rokowań pokojowych z rządem sowieckim, zastrzega sobie jednakże prawo oznaczenia terminu i miejsca rokowań.

Zwycięstwa polskie na Ukrainie wprawiły wszechniemców w stan zdenerwowania.

•

Pogłoski, jakoby dyplomaci proponowali zebranie długów wojennych wszystkich państw koalicyjnych w jeden dług wspólny i jakoby Stany Zjednoczone podjęły się finansowej restauracji Niemiec są bezpodstawne.

•

Głosowanie w Szwajcarji uchwaliło ostateczne przyłączenie Szwajcarji do Ligi Narodów.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. Z. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ